Kafar Dixon37, Crusher

rap do fury, który rozpierd wam membrany
to jest rap do domów
w którym bujają się wszystkie ściany
to jest rap!
to jest rap!
rap do fury, który rozpierd wam membrany
to jest rap do domów
w którym bujają się wszystkie ściany
to jest rap!
to jest rap!

kruszę
kręcę
palę
doskonalę swoje rymy
stale idę poza skale, kiedy wbijam do kabiny
to nie kpiny z mojej winy
leci tu track, rap atak to od lat
to szach mat, skur*
koledzy po fachu chyba o czymś zapomnieli
każdy mieli te scenę
jakby w chu* już ja mieli
to nie rap
to nie tak

krusze te ich rymy
tu bez spiny i problemu
musze te ich mino pokazywać wciąż w podziemiu
nie zazdroszczę siana
chce mieć spokój z rana
ale krusze to dziadostwo
Kafar nie do zajebania

to jest rap!
to jest rap!

rap do fury, który rozpierd wam membrany
to jest rap do domów
w którym bujają się wszystkie ściany
to jest rap!
to jest rap!
rap do fury, który rozpierd wam membrany
to jest rap do domów
w którym bujają się wszystkie ściany
to jest rap!
to jest rap!

Puszczam z dymem ich kariery
Wyświetlenia złote płyty
Featy, bity , kity
I te sny o ulicy
Rapery, pozery, gangstery – to inny wątek
A ulica dzieciaku to jest początek
Jeśli macie bandę, pije zdrówko wasze
Jeśli lecisz solo, przyda ci się crusher
Prawda ….
Wasze rymy
To cie zgnitą jego rymy tutaj w pół godziny
Lecę dalej , dalej
Nie patrzę na innych
Jestem z tych osiedli, gdzie każdy niewinny
Krzywdy, zdrady opijamy co dnia
I ta prawda, prawda, co tak niewygodna

to jest rap!
to jest rap!

rap do fury, który rozpierd wam membrany
to jest rap do domów
w którym bujają się wszystkie ściany
to jest rap!
to jest rap!
rap do fury, który rozpierd wam membrany
to jest rap do domów
w którym bujają się wszystkie ściany
to jest rap!
to jest rap!